

KATARZYNA KAĆKA

Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK, Toruń

## GENEZA I ŹRÓDŁA WOLNOŚCI RELIGII W EUROPEJSKIEJ PRZESTRZENI POLITYCZNEJ I PRAWNEJ

Człowiek jako istota ludzka posiada naturalne prawa: do życia, wyrażania poglądów, poszanowania prywatności. Są one podstawowe i niepodważalne. Nie oznacza to jednak, że uznają je wszyscy i nikt nie dopuszcza się ich łamania. Dlatego też od dawna ludzie zmierzali do ich oficjalnego ukonstytuowania — tak, by odpowiednie przepisy chroniły naturalne wolności, przeciwdziałały dyskryminacji i nietolerancji oraz je zwalczały. Pośród tych praw znajduje się również jedna z najważniejszych wolności, bo dotycząca najbardziej intymnej sfery życia ludzkiego — sfery duchowej. Jest to prawo do wolności religii. Stanowi ono jedną z najważniejszych zasad, swą prostotą i naturalnością budząc jednocześnie wiele wątpliwości. Wolność religii jest bowiem często postrzegana jako swoboda religijnego wyrażania się, ale prywatnie, w „kościelnym zaciszu” lub w domu.

Niniejsze studium ma na celu ogólne przedstawienie zasad objętych prawem do wolności religii. W pierwszych dwóch częściach zaprezentowano genezę i historię tworzenia się tego prawa oraz drogę jego usankcjonowania. W trzeciej natomiast przeprowadzono na wybranych przykładach analizę substancjalną wolności religii w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Jako źródła posłużyły przede wszystkim dokumenty międzynarodowe oraz orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Podjęto również próbę określenia, jak jest ono interpretowane i jakie wzbudza wątpliwości.

### 1. Z DZIEJÓW PROBLEMATYKI RELIGII I WOLNOŚCI RELIGII W EUROPIE

Problem wolności religii w czasach starożytnych właściwie nie istniał, religia miała charakter politeistyczny i była częścią ideologii państwowej. Wiara nie była więc „sprawą osobistą”, ale częścią życia publicznego. Obrazę bogów lub odmówienie oddania im czci traktowano jako zniewagę władcy, uznawanego za boskiego syna, i surowo karano. Wierzenia wykorzystywane były przez władze jako instrument służący do kształtowania postaw obywateli. W starożytnym Egipcie kult słońca i umiejętność obliczania momentu jego zaćmienia służyły

faraonowi i kapłanom do umacniania władzy i skłaniania do posłuszeństwa<sup>1</sup>. W starożytnym Rzymie cześć, jaką oddawano bogom oraz ich synom — cesarzom, służyła do cementowania i jednoczenia zróżnicowanej ludności imperium — każdy podbity kraj miał obowiązek przyjąć ten kult. W zamian za to Rzymianie włączali do swego panteonu bogów czczonych na jego terenie. Szczególnym uznaniem darzyli bóstwa celtyckie<sup>2</sup>. Zaskakujący wydaje się fakt, że Rzymianie, tolerancyjni i otwarci na nowych bogów, z takim niepokojem przyjęli chrześcijaństwo. Zdawali sobie sprawę, że może stać się ona zagrożeniem dla obowiązujących wierzeń, a w konsekwencji dla całej państwowości. Ponadto wiara w jednego Boga nie pozwalała chrześcijanom na oddawanie czci innym bóstwom. Stało się to przyczyną ataku na nowy Kościół. Przez następne lata toczyła się więc walka i trwały prześladowania wyznawców Chrystusa<sup>3</sup>.

Sytuacja zmieniła się około roku 300, kiedy religia rozprzestrzeniła się w znacznej części rzymskiego świata. W Antiochii i Aleksandrii chrześcijanie stanowili największą zorganizowaną grupę religijną, a Syria i Azja Mniejsza wyróżniały się ze wszystkich prowincji chrześcijaństwem najbardziej rozwiniętym<sup>4</sup>. Panowanie cesarza Dioklecjana i jego „wielkie prześladowania” były wstrząsem dla cieszących się wówczas uznaniem wyznawców nowej wiary. Kolejna zmiana ich położenia związana była ze zwycięstwem w bitwie przy moście Mulwijskim w 312 r. cesarza Konstantyna, które przypisał opiece chrześcijańskiego Boga<sup>5</sup>. Rok później wydał on edykt mediolański zmieniający sytuację prawną chrześcijan<sup>6</sup>. Należy jednak podkreślić, że dokument powstał dla celów wewnętrznych cesarstwa, a wolność religijną gwarantował wyłącznie ze względu na interesy imperium. Był odzewem na krzywdę chrześcijan, zapewniając im zadośćuczynienie. Trudno więc mówić tu jeszcze o afirmacji wolności religijnych. Przesłanki powstania dokumentu miały charakter pragmatyczny, chodziło o zachowanie jedności cesarstwa. Tak jak wcześniej akceptowano wielu bogów, teraz według klucza korzyści uznano wiarę w jednego<sup>7</sup>. Następcy Konstantyna kontynuowali tę politykę, a chrześcijaństwo stało się tzw. religią panującą. Instytucjonalizujący się Kościół mógł rozpocząć akcję nawracania ludów, uznawanych za pogańskie. Całe średniowiecze pozostawało więc pod wielkim wpływem tej religii,

<sup>1</sup> Por. J. Wolski, *Historia powszechna. Starożytność*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 30.

<sup>2</sup> Por. M. Jaczynowska, *Dzieje Imperium Romanum*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 320–325.

<sup>3</sup> Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 9.

<sup>4</sup> Por. P. Brown, *Świat późnego antyku. Od Marka Aureliusza do Mahometa*, tłum. A. Podzielna, Czytelnik, Warszawa 1991, s. 105.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 110.

<sup>6</sup> Por. B. Trzeciak, *Źródła gwarancji wolności religijnej*, *Przegląd Powszechny* (1996)12, s. 288–289.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 289.

która przenikała życie duchowe poszczególnych osób oraz wpływała na życie społeczne, publiczne i polityczne. Rodził się ruch krucjatowy, powstały zakony rycerskie. Religia była narzucana obywatelom i sankcjonowana przez prawa kościelne i państwowe. W 1231 r. niemiecki cesarz Fryderyk II, mąż dziedzicki korony jerozolimskiej<sup>8</sup>, wydał edykt, w którym pod groźbą śmierci nakazano wyznawanie chrześcijaństwa.

Także w średniowieczu pojęcie praw wolności religijnych było nieznanne. Powołanie Świętej Inkwizycji otworzyło drogę do nie zawsze właściwych metod nawracania. W marcu 2000 r. papież Jan Paweł II przeprosił za krzywdy i nietolerancję, jakie spotkały wielu ze strony Kościoła<sup>9</sup>. Warto pamiętać jednak, że ówczesni kierowali się zupełnie innymi przesłankami i dziś ich postępowanie należy analizować według innego klucza interpretacyjnego. W oczach współczesnych zupełnie inaczej wygląda kwestia ingerencji i wpływu Boga na losy ludzi i świata niż to postrzegano w średniowieczu. To Bóg błogosławił władców, nadając im prawo szerzenia prawdy oraz gwarantując słuszność ich poglądów. Interwencja boska dotyczyła wszystkiego, zaczynając od indywidualnych wyborów poddanych, kończąc na decyzjach królów. Święty Tomasz z Akwinu ogłosił wówczas tezę, że Kościół i państwo jako instytucje mają wspierać i bronić chrześcijaństwa i stają się orężem przeciw wrogom zbawienia<sup>10</sup>. Stosowane sposoby i obowiązujące reguły, dziś potępiane i nierozumiane, wtedy służyć miały obronie Najwyższej Prawdy.

Czas reformacji przyniósł tzw. walkę o wolność religijną, a kolejne wieki w historii Europy to czas wojen „dla religii”. W praktyce oznaczał zwalczanie się poszczególnych wyznań, walkę o władzę i bogactwo. Rozpoczęły się prześladowania protestantów we Francji, katolików w Anglii, a cała Europa zwróciła się przeciwko Żydom. Zadaniem władców było stworzenie praw godzących zwaśnione strony. Niestety konflikt rozstrzygnięto, ustanawiając polityczne *status quo*, które nie rozwiązało problemu. W wyniku podziałów wyznaniowych i powstałych na tym tle wojen między niemieckimi książętami w 1555 r. w Augsburgu, ustanowiono zasadę *cuius regio eius religio* (czyja władza, tego religia). Reguła była dla rządzących bardzo wygodna. Dotyczyła książąt, więc wybór, jakiego dokonywali, rozciągał się na poddanych i ich ziemię. Ludność musiała go zaakceptować, albo przenieść się na inne terytorium. Trudno mówić więc o tole-

---

<sup>8</sup> Por. T. Manteuffel, *Historia powszechna. Średniowiecze*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968, s. 227.

<sup>9</sup> Por. *Pamięć i pojednanie: Kościół i winy przeszłości, Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej 2000 pod przewodnictwem J. Ratzingera, tłum. J. Królikowski, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 2000.*

<sup>10</sup> Por. B. Trzeciak, *Źródła gwarancji*, s. 290.

rancji religijnej, było to jedynie poszerzenie — już i tak wielkich uprawnień — władców<sup>11</sup>.

W tym czasie znaleźli się — jeszcze nie obrońcy mniejszości religijnych — ale przeciwnicy nawracania „na siłę”. Jednym z nich był rektor Uniwersytetu Krakowskiego Paweł Włodkowiec, który swe poglądy przedstawił na soborze w Konstancji w 1415 r. Mimo, że stał on przede wszystkim na gruncie chrześcijańskim oraz nie akceptował schizmatyków i heretyków, uważał, że wyboru religii należy dokonywać świadomie i racjonalnie, wiąże bowiem na całe życie. Jego podstawowym argumentem za tolerancją religijną była miłość bliźnich. Nie zgadzał się na stosowanie przymusu oraz zdobywanie wiernych na drodze zbrojnej. Potępiał wojnę jako sposób na nawracanie i chrystianizację<sup>12</sup>. Mimo głośzonej przez Włodkowica zasady, że jedyną słuszną religią jest wiara katolicka, jego pisma i wypowiedzi świadczą o ogromnym postępie i kroku w stronę tolerancji religijnej.

Natomiast rozszerzająca się wówczas reformacja nie przyjęła do swej polityczno-wyznaniowej ideologii idei wolności religijnej. Luter i Kalwin zajmowali wrogie stanowisko w stosunku do innych wyznań. Nie udało im się dostrzec wartości wynikającej ze współistnienia kilku wyznań w jednym państwie. Zwyciężyła utrwalona zasada: jedno państwo, jedna religia. Brak tolerancji zarówno pośród zwolenników reformacji, jak i ich przeciwników doprowadził do prześladowań i wojen. Zaostrzył się także stosunek Kościoła katolickiego do innowierców (w 1542 r. papież Paweł III powołał najwyższy trybunał inkwizycyjny — *Sacrum Officium*)<sup>13</sup>.

Przyszedł jednak czas, kiedy w Europie, gdzie funkcjonowały różne odłamy chrześcijaństwa i religie, pojawiła się myśl o możliwości pokojowego ich współistnienia i zaniechania walk. W Polsce za odrzuceniem nietolerancji w kwestiach religijnych opowiadał się Andrzej Frycz Modrzewski. Wolność przyznawał on wszystkim wyznaniam i ludziom bez względu na stan. Uważał jednak, że władca mimo wszystko powinien dążyć do jedności religijnej w państwie. Niemniej jego poglądy były ówczesnie bardzo postępowe. Szczególne zasługi w tym zakresie przypisuje się także arianom — braciom polskim. Za swą radykalną interpretację dogmatów wiary byli najbardziej zwalczanym w Europie odłamek protestantyzmu, zarówno przez katolików, jak luteran i kalwinów. Postulat wolności religijnej, zawarli w Katechizmie Rakowskim z 1605 r., sami nie narzucając swych przekonań, tego samego wymagali od innych. Podważyli też pojęcie herezji: heretyk to człowiek wierzący inaczej, co nie znaczy, że można go za to

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 291; Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI–XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 191; M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 21.

<sup>12</sup> Por. T. Jasudowicz, *Śladami Ehrlicha: do Pawła Włodkowica po naukę o prawach człowieka*, Wydawnictwo Comer, Toruń 1995, s. 105.

<sup>13</sup> Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 23.

karac. Dlatego — ich zdaniem — zmuszanie do przyjęcia zasad niezgodnych z sumieniem jest bezcelowe. Arianie dążyli też do rozdzielenia państwa i Kościoła, bo sfery ich działania są odmienne i nie powinny się nakładać. Za Jonaszem Szlichtyngiem uważali, że Kościół to ludzie, którzy przyjęli prawdy objawione przez Chrystusa, państwo natomiast ma sprawować pieczę nad wszystkimi bez względu na przekonania czy religię<sup>14</sup>.

Europa XVI i XVII w. to czas dyskusji nowoczesnych myślicieli nad wdrażaniem idei i postulatów religijnych. Niestety, nie spotykały się one z akceptacją, nie sprzyjała im sytuacja polityczna w Europie. Nieliczne państwa mogły poszczycić się jakimś postęпом w tej kwestii. Do takich należała Polska Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Obaj władcy sprzeciwiali się stosowaniu przemocy wobec wyznawców innych religii, stąd też mógł się tu rozwijać ruch reformacyjny. Istotną rolę odegrała w tej kwestii racja stanu. Widząc skutki wojen religijnych w Europie, władcy Polski chcieli uniknąć podobnych konfliktów, zwłaszcza, że kraj stawał się wielowyznaniowy. Za wyraz tolerancji religijnej uznaje się Konfederację Warszawską z 1573 r.<sup>15</sup>, która gwarantowała wolność wyznaniom chrześcijańskim, choć przywilej dotyczył tylko szlachty i mieszczan. Reformacja w Polsce okazała się zjawiskiem krótkotrwałym i w konsekwencji ograniczono nadane innowiercom wolności. W 1658 r. Sejm uchwalił konstytucję o wypędzeniu arian, a dziesięć lat później zabroniono zmiany wyznania katolickiego pod groźbą wypędzenia i konfiskaty majątku<sup>16</sup>.

Koniec XVII wieku to czas rozwoju myśli liberalnej oraz debat na temat tolerancji religijnej. W 1689 r. John Locke w swoim dziele *Epistola de Tolerantia (List o tolerancji)*, uznał wolność religijną za naturalne prawo człowieka i opowiedział się za równouprawnieniem religii. Uważał, że państwo nie powinno ingerować w sprawy duchowe obywateli. Jego idea wolności i tolerancji nie dotyczyła jednak ateistów, którzy — jak twierdził — nie przestrzegają zasad, na których opiera się istnienie społeczeństwa. Pomimo deklarowanej tolerancji wyznaniowej, widział potrzebę rozdziału państwa od Kościoła i to do tego stopnia, że nie akceptował katolików, którzy dyskryminowali inne wyznania i byli wierniejsi papieżowi niż świeckiemu władcy. Przeciwno nietolerancji wypowiedział się też naczelny przedstawiciel epoki oświecenia Wolter, który uważał, że: „prawo nietolerancji” jest „niedorzeczne i barbarzyńskie”<sup>17</sup>.

Idea wolności religijnej zaczęła powoli, ale systematycznie przenikać do ustawodawstw państwowych także poza Europą. Konstytucje niepodległych stanów amerykańskich zawierały punkty dotyczące wolności religii. W karcie praw Wirginii z 1776 r. uznano, że: „Religia lub powinność, jaką jesteśmy dłużni

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 10–11.

<sup>15</sup> Por. B. Trzeciak, *Źródła gwarancji*, s. 291–292.

<sup>16</sup> Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s.11.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 292–293.

naszemu Stwórcy oraz sposób jej wykonywania mogą być nakazane jedynie przez rozsądek i przekonanie, a nie siłą czy przemocą<sup>18</sup>. Niestety tylko część stanów przyznała tę wolność wszystkim. Zazwyczaj ograniczano ją do wyznań chrześcijańskich. Inne mogły istnieć, ale z zachowaniem zasady o chrześcijaństwie jako religii panującej. Konstytucja Stanów Zjednoczonych z 1787 r. nie mówiła nic o wolności religijnej. Przyznawała jednak prawo dostępu do stanowisk i urzędów dla wszystkich, niezależnie od wyznawanej przez nich religii. Wkrótce prawo to uznano za niewystarczające, a Kongres uchwalił *Kartę Praw Stanów Zjednoczonych Ameryki* — *American Bill of Rights* — która znacznie rozszerzyła prawa mniejszości religijnych. Zabroniono ustanawiania kościoła panującego oraz zakazywania wyznawania jakiegokolwiek religii. Niestety, nie zniesiono dyskryminujących ustaw w poszczególnych stanach. Inkorporacji pierwszej poprawki do stanowego prawa dokonała dopiero poprawka czternasta z 1868 roku<sup>19</sup>.

W Europie dopiero rewolucja francuska zapoczątkowała proces rozprzestrzeniania się idei wolnościowych. *Deklaracja praw człowieka i obywatela* z 1789 r. wprowadziła kategorię praw ludzkich uznawanych za naturalne, święte i niezbywalne, gwarantując prawo wolności religijnej i zakazując dyskryminacji ze względu na poglądy. Wiązało się to z uznaniem wolności dla wszystkich wyznań. W rzeczywistości Kościół katolicki nadal korzystał z praw do publicznego kultu jako religia oficjalna, a inne wyznania jedynie tolerowano. Klóciło się to z proklamowaniem swobody kultu, gwarantowanym przez konstytucje z 1791 i 1793 r. Przywódcy rewolucyjni nie wyobrażali sobie istnienia państwa bez oficjalnej religii. Próbowali więc podporządkowywać Kościół rzymskokatolicki, a gdy to się nie udało, wprowadzili substytut Boga: Istotę Najwyższą — Rozum. Stworzono nowe święta, grabiono i niszczone kościoły. W rzeczywistości prawa, wolności i tolerancja pozostały żywe jedynie na papierze. W 1795 r. wydano dekret o rozdziale Kościoła i państwa oraz wprowadzono ograniczoną wolność wyznania i kultu<sup>20</sup>. W Europie tymczasem triumfował liberalizm, który zakładał prawo do wolności sumienia i wyznania. Religia miała być sprawą prywatną, a państwo nie powinno zabierać głosu w kwestiach duchowości społeczeństwa. Postulowano więc nadanie mu charakteru świeckiego i uznanie neutralności w kwestiach religijnych<sup>21</sup>. Kościół katolicki od początku sprzeciwiał się tej idei, a papież Grzegorz XVI w encyklice *Mirari vos* z 1832 r. potępił takie poglądy. Także Pius IX w encyklice *Quanta cura* z 1864 nie zgodził się na pozostawienie wszystkim praw wolności sumienia i przedstawił wykaz potępianych przez Kościół zasad i koncepcji politycznych. Podobnie Leon XIII w encyklikach:

<sup>18</sup> Cyt. za A. Łopatka, *Prawo do wolności myśli, sumienia i religii*, Scholar, Warszawa 1995, s. 7.

<sup>19</sup> Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe* s. 12.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 12–13; M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 35–96.

<sup>21</sup> Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, s. 13.

*Immortale Dei* z 1885 r. i *Libertas praestantissimum* z 1888 r. uznał, że nie należy stawiać różnych kultów na tym samym poziomie co Kościoł katolicki<sup>22</sup>. Dopiero Sobór Watykański II przyjął *Deklarację o wolności religijnej*, a papież okresu posoborowego potwierdzali akceptację przez Kościół prawa do wolności religii<sup>23</sup>.

Idee tolerancji religijnej torowały sobie drogę przez XIX wiek by dopiero z początkiem wieku XX przynieść niemal powszechne wprowadzenie wolności sumienia i wyznania do poszczególnych konstytucji. Nie zlikwidowało to dyskryminacji i rywalizacji poszczególnych wyznań. Mimo to, powojenna historia Europy obfituje w deklaracje, konwencje i przepisy zapewniające ludziom podstawowe i niezaprzeczone prawa, w tym prawo do wolności religii, obejmujące prawo wyboru wyznania i wolność w sprawowaniu kultu. Z zasadą tą łączy się również zakaz dyskryminacji i poniżania ze względu na wyznawaną religię. Niestety, wraz z sankcjonowaniem wolności i tolerancji religijnej zaobserwować można postępującą laicyzację. Po wojnie widoczne to było zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej. Zmniejszyła się „atrakcyjność” Kościoła, który niezmiennie stał na straży obowiązujących od wieków zasad. Wolność religijna zaczęła być rozumiana nie tylko jako swoboda w określeniu religii, którą chce się wyznawać, ale prawo do rezygnacji z przynależności do Kościoła. Proces laicyzacji w Europie Wschodniej przebiegał nieco wolniej, mimo że socjalistyczne władze konsekwentnie go wspierały. Im gorliwsza trwała walka między Kościołem a państwem, tym bardziej ludzie, manifestując swój sprzeciw wobec władz, zbliżali się do niego. Takie działania, jak zamykanie i niszczenie świątyń w ZSRR, aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego w Polsce czy kardynała Józsefa Mindszenty’ego na Węgrzech, z pewnością nie przysparzały władzom sympatii. Rok 1989, powszechnie uznany za rok przemian, przyniósł wszystkie wolności powszechnie uznawane za niepodważalne, w tym wolność religijną<sup>24</sup>.

## 2. STUDIUM PODSTAW NORMATYWNYCH WOLNOŚCI RELIGII W EUROPIE

Często błędnie uznaje się, że prawa człowieka zrodziły się wraz z systemem Narodów Zjednoczonych. Piewcy tego poglądu zapominają o *Magna Charta Libertatum* z 1215 r., *Habeas Corpus Act* z 1679 r., *Bill of Rights* z 1789 r. lub wspomnianej już wcześniej amerykańskiej konstytucji oraz francuskiej *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela*. Niewątpliwie jednak przyjęta 26 czerwca

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 23–24; F.J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła: (od papieża Leona XIII do papieża Jana Pawła II)*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991.

<sup>23</sup> Por. W. Sokołowski, *Kościół a prawa człowieka. W 50. rocznicę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, Przegląd Powszechny (1998)11, s. 163.

<sup>24</sup> Por. P. Nitecki, *Socjalizm, komunizm i ewangelizacja*, Polihymnia, Lublin 1998.

1945 r. *Karta Narodów Zjednoczonych*, jako pierwszy dokument po wojnie, głosiła podstawowe prawa człowieka, w tym również prawo do wolności sumienia i wyznania<sup>25</sup>. Jej autorzy wzywali do równości — także religijnej<sup>26</sup>. Dopiero jednak uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r. *Powszechna deklaracja praw człowieka* konkretyzuje tę wolność i wskazuje poszczególne uprawnienia jednostek. Precyzuje też pojęcie wolności jako prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Zgodnie ze słowami zawartymi w preambule, ma ono być traktowane jako standard dla wszystkich narodów<sup>27</sup>.

W podobnym duchu przedstawiono prawa dotyczące wolności religii w przyjętym przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 16 grudnia 1966 r. *Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych*: „Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to obejmuje wolność posiadania lub przyjmowania religii lub przekonania według własnego wyboru”. Nikogo nie można zmuszać do przyjmowania wyznania czy przekonań niezgodnych z własnym sumieniem. Prawo to może być jednak ograniczone w przypadkach, kiedy zagrożone jest bezpieczeństwo i wolności innych osób. Państwa zobowiązano także do poszanowania prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi sumieniami<sup>28</sup>.

Na temat prawa wolności religii wypowiedział się także Komitet Praw Człowieka w swych *Uwagach ogólnych (General Comments)* z 20 lipca 1993 r. do art. 18 *Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych*. Uznano, że prawo wolności sumienia, religii i przekonań dotyczy nie tylko czasu pokoju ale także stanu wyjątkowego i ma na celu ochronę teistycznych, a także ateistycznych przekonań. Nikt nie może być zmuszany do zmiany swych przekonań. Każdy natomiast może swobodnie manifestować swoje poglądy poprzez modlitwę i obrzędy. Oznacza to wolność w tworzeniu miejsc kultu, używaniu przedmiotów rytualnych, noszeniu odpowiednich strojów oraz przestrzeganiu świąt. Wyrażono zgodę na nauczanie religii, etyki i historii religii w szkołach państwowych pod warunkiem zachowania obiektywizmu. Manifestacja przekonań nie może jednak: „oznaczać propagandy wojennej ani też nakłaniania do nienawiści narodowej, rasowej czy religijnej”. Uzasadnieniem dla ograniczenia tego prawa może być więc ochrona bezpieczeństwa i praw ludzi. Państwu zabroniono nakładania

<sup>25</sup> Por. T. Jasudowicz, *Administracja wobec praw człowieka*, TNOiK, Toruń 1997, s. 13.

<sup>26</sup> Por. *Karta Narodów Zjednoczonych*, art. 1, ust. 3; art. 13, ust. 1 i art. 55, pkt. c, Dziennik Ustaw, 1947, nr 23, poz. 90.

<sup>27</sup> Por. *Powszechna deklaracja praw człowieka*, art. 18, w: *Międzynarodowe zobowiązania Polski w zakresie praw człowieka. Akty prawa międzynarodowego i dokumenty KBWE*, red. A.D. Rotfeld, PISM, Warszawa 1989.

<sup>28</sup> Por. *Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych*, art. 18, ust. 1, 2, 3, 4, w: *Międzynarodowe zobowiązania*.



ograniczeń mających na celu dyskryminację religijną. Uznanie religii za oficjalną nie zwalnia władz z poszanowania wolności innych religii<sup>29</sup>.

Kwestie prawa do wolności religii podejmuje także *Konwencja (UNESCO) przeciwko dyskryminacji w edukacji* z 14 grudnia 1960 r., gwarantująca rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie z sumieniem. Łączy się to ze swobodnym dostępem do edukacji, którą zapewnia państwo, a która ma sprzyjać tolerancji. Rodzice mogą więc wybrać dla dzieci inną, niż proponują władze, placówkę edukacyjną, która zapewni im nauczanie zgodne z wyznawanymi poglądami<sup>30</sup>. Podobne prawa gwarantuje *Konwencja praw dziecka* z 20 listopada 1989 r., dodatkowo zapewniając dzieciom poszanowanie ich praw do wolności myśli, sumienia i religii. Poza tym stwierdzono, że edukacja dzieci powinna zmierzać do: „przygotowania dziecka do odpowiedzialnego życia w wolnym społeczeństwie w duchu zrozumienia (...) między wszystkimi narodami oraz grupami etnicznymi, narodowymi i religijnymi”<sup>31</sup>.

Istotnym zadaniem dla władz państwowych jest także dążenie do całkowitej likwidacji dyskryminacji rasowej, co zakłada *Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej* z 7 marca 1966 r. Zakazuje ona poniżania ludzi ze względu na ich rasę, kolor skóry, pochodzenie, zakładając, że wszyscy mają prawo do korzystania z przysługujących im praw, w tym także do wolności myśli, sumienia i religii<sup>32</sup>. Podobne treści niesie ze sobą *Deklaracja praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych*, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 18 grudnia 1992 r., która przed państwem stawia obowiązek ochrony wszystkich mniejszości „narodowej lub etnicznej, religijnej i językowej tożsamości” na danym terytorium<sup>33</sup>.

Definicję prawa do wolności myśli, sumienia i religii, zawartą w *Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych* powtórzono w przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne *Deklaracji w sprawie eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniach* z 25 listopada 1981 r. Jej postanowienia mają znaczenie moralne i polityczne, ale nie wiążą państw: są wytyczną dla organów ONZ i organizacji międzynarodowych. Zgodnie z deklaracją prawo do wolności religii obejmuje nie tylko ludzi wierzących,

<sup>29</sup> Por. *Uwagi Ogólne*, pkt. 1–9, 27, w: *Wspólny standard do osiągnięcia — stan urzeczywistnienia. W pięćdziesięciolecie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r.*, oprac. Studencka Grupa Działania *Homo Homini* pod kier. i red. T. Jasudowicza, TNOiK, Toruń 1998.

<sup>30</sup> Por. *Konwencja (UNESCO) przeciwko dyskryminacji w edukacji*, art. 5, ust. 1, pkt. a i b, w: *Wspólny standard*.

<sup>31</sup> *Konwencja praw dziecka*, art. 14 i 27, w: *Wspólny standard*.

<sup>32</sup> Por. *Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej*, art. 5, ust. D, pkt. vii, w: *Wspólny standard*.

<sup>33</sup> *Deklaracja praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych*, art. 1, *Prawa człowieka*, w: *Dokumenty międzynarodowe*, tłum. i oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Wydawnictwo Comer, Toruń 1996.

dając im swobodę w wyborze wyznania, ale i ateistów, których prawem jest brak wiary w Boga. Nikogo też nie można zmuszać do przyjęcia poglądów religijnych, niezgodnych z jego sumieniem. Ponadto, dokument ten zobowiązuje państwa do podjęcia starań, by wyeliminować dyskryminację i większą opieką objąć mniejszości. Szczególnie istotny jest zapis, precyzujący, co stanowi owa wolność: prawo do modlitwy i zgromadzeń, utrzymywania miejsc kultu oraz instytucji charytatywnych, produkowania i nabywania atrybutów religijnych, wydawania i rozpowszechniania publikacji o charakterze religijnym, nauczania, szkolenia, ubiegania się o pomoc finansową, przestrzegania dni świątecznych i utrzymywania stosunków z podobnymi wspólnotami w kraju i za granicą<sup>34</sup>.

Standardy wolności religii ustanowiono także w porządku prawnym systemu Rady Europy. *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, czyli *Europejska konwencja praw człowieka* została podpisana 4 listopada 1950 r. tuż po utworzeniu Rady<sup>35</sup>. Obejmuje tradycyjnie uznane prawa człowieka<sup>36</sup>. Najważniejszym z punktu widzenia poszanowania swobód religijnych jest artykuł 9 *Konwencji* mówiący: „Każda osoba ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii; prawo to obejmuje wolność zmiany religii lub przekonań oraz wolność uzewewnętrzniania, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii lub przekonań przez uprawianie kultu, praktykowanie i czynności rytualne”<sup>37</sup>. Wolność ta może zostać ograniczona, jeżeli zagrażać będzie bezpieczeństwu i wolnościom innych. *Protokół nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka* z 20 marca 1952 r. poszerzył to prawo przez zapewnienie rodzicom prawa do wychowywania swoich dzieci zgodnie z ich „własnymi przekonaniem i filozoficznymi”<sup>38</sup>. Ramy ustawodawstwa europejskiego obejmują także mniejszości, dlatego nie dziwi podpisanie w 1995 r. *Konwencji ramowej* na rzecz ich ochrony, która zapewnia mniejszościom poszanowanie i ochronę wolności, w tym prawo decydowania o życiu religijnym. Dano im też możliwość manifestowania poglądów religijnych oraz swobodę w zakładaniu instytucji religijnych<sup>39</sup>.

Istotne zadania do spełnienia przez państwa członkowskie stawia także *Rekomendacja 1202/1993 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy*, dotycząca

---

<sup>34</sup> Por. *Deklaracja w sprawie eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniach*, art. 1–4, 6, w: *Prawa człowieka*.

<sup>35</sup> Por. M. Cieślak, *Podstawowe prawa i wolności w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w okresie 1988–1992*, Wyd. Sąd Najwyższy, Warszawa 1995.

<sup>36</sup> Por. T. Jasudowicz, *Administracja*, s. 18.

<sup>37</sup> *Konwencja ramowa o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, w: *Wspólny standard*.

<sup>38</sup> *Protokół nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, art. 2, w: *Wspólny standard*.

<sup>39</sup> Por. *Konwencja ramowa na rzecz ochrony mniejszości narodowych*, art. 7–8, w: *Wspólny standard*.

tolerancji religijnej. Jej twórcy doszli do wniosku, że zapewnienie prawa do wolności religii nie wystarczy, nie daje bowiem gwarancji, że osoba o „innych” poglądach nie spotka się z brakiem akceptacji. Podkreślono więc, że należy sprawić, by współistnienie różnych kultur wpływało na siebie budująco i kształtująco. Władze państwowe nie mogą narzucać społeczeństwu poglądów i postaw religijnych, mogą jednak wymagać poszanowania i akceptacji dla innych; powinno być to określone w konkretnych ustawach. Uznano ponadto prawo do zakładania szkół wyznaniowych, swobodę wydawania książek i czasopism o tematyce religijnej, organizowania programów i wydarzeń kulturalnych, ułatwianie tworzenia instytutów badawczych, koordynowanie prac naukowych<sup>40</sup>.

Rada Europy, dostrzegając postępujący w Europie upadek wartości, uznała, że jest to podłoże do rozwijania się niebezpiecznych ruchów religijnych. Akceptując naturalnie prawo wszystkich ludzi do wyznawania własnych poglądów, stwierdziła, że nie można się zgodzić na powstawanie instytucji, które pod „przykrywką” religijności szkodzą ludziom. Dlatego uchwalono *Rekomendację 1178/1992* dotyczącą sekt i nowych ruchów religijnych. Szczególnie istotny jest punkt zobowiązujący państwa do podjęcia odpowiednich kroków w celu zapobiegania szkodliwemu ich działaniu. Wzmoczoną ochroną powinny być otoczone dzieci i młodzież narażone na ich wpływy. Dlatego też zobowiązano państwa do wprowadzenia do programów nauczania informacji o tzw. nowych ruchach religijnych<sup>41</sup>.

Pośród europejskich norm wolności religii spoza systemu Rady Europy warto wspomnieć także o standardach KBWE. Ostatni etap Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zakończył się podpisaniem w 1975 r. *Aktu końcowego*, zawierającego deklarację zasad, które rządzić mają stosunkami między państwami uczestniczącymi w konferencji. Kwestie wolności religii zawarto w Zasadzie VII, która zapewniała: „Poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, włączając w to wolność myśli, sumienia, religii i przekonań”<sup>42</sup>. Była i nadal pozostaje ona istotna dla funkcjonowania prawa do wolności religii. Zaakceptowana przez wiele państw, została umieszczona między wieloma kluczowymi kwestiami: bezpieczeństwem, gospodarką, zbrojeniami, otwierając nowy etap w historii praw człowieka.

Wolność religii gwarantowana jest także w systemie prawnym Unii Europejskiej. W *Deklaracji podstawowych praw i wolności* z 12 kwietnia 1989 r., w art. 4 *Wolność myśli* czytamy, że: „Każda osoba ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii”<sup>43</sup>. To zapewnienie rozszerzyła znacznie *Deklaracja praw człowieka*

<sup>40</sup> Por. *Rekomendacja 1202/1993 Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy, dotycząca tolerancji religijnej w społeczeństwie demokratycznym*, pkt. 3–16, w: *Wspólny standard*.

<sup>41</sup> Por. *Rekomendacja 1178/1992 Zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy dotycząca sekt i nowych ruchów religijnych*, pkt. 6, w: *Wspólny standard*.

<sup>42</sup> *Akt końcowy KBWE*, w: *Wspólny standard*.

<sup>43</sup> *Deklaracja podstawowych praw i wolności*, w: *Wspólny standard*.

z 29 czerwca 1991 r., uchwalona przez Parlament Europejski, kładąc nacisk na funkcję tego prawa w kwestii poczucia wartości i godności człowieka<sup>44</sup>. Podkreślono, że potwierdzenie tego prawa jest nie tylko usankcjonowaniem naturalnych praw, ale istotnym aspektem wpływającym na życie jednostek. Podobne zapisy spotkać można także w zbiorze praw człowieka podpisanym 7 grudnia 2000 r. podczas szczytu Rady Europejskiej w Nicei, czyli w *Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej*. Moc wiążąca dokumentu została mu nadana w podpisanym 13 grudnia 2007 r. traktacie lizbońskim, który wszedł w życie w 2009 roku. W dokumencie znalazł się zapis, że „Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to obejmuje wolność zmiany religii lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swej religii lub przekonań poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach”<sup>45</sup>.

### 3. ANALIZA SUBSTANCJALNA WOLNOŚCI RELIGII W ARTYKULE 9 EUROPEJSKIEJ KONWENCJI PRAW CZŁOWIEKA — WYBRANE PRZYKŁADY

Rada Europy jest organizacją, której podstawowym zadaniem jest ochrona praw człowieka, zgodnie z założeniami europejskiej *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*. W tym celu powołane zostały także: Europejska Komisja Praw Człowieka i Europejski Trybunał Praw Człowieka. Na całość systemu składają się także skargi międzypaństwowe oraz indywidualne. Każdy kto uzna, że złamano bądź naruszono jego prawa może wystąpić o zbadanie tej sprawy i wydanie orzeczenia<sup>46</sup>. *Konwencja* gwarantuje wolności podstawowe, a wśród nich jest i prawo do wolności religii, gwarantowane w przywoływanym artykule 9, który zapewnia ponadto wolność myśli i sumienia. Wszystkie aspekty doskonale się łączą, stanowiąc ogólną zasadę, że człowiek może sam decydować o życiu duchowym i religijnym. Nie wolno wpływać na jego decyzje w tej kwestii, ani z powodu podjętych wyborów go dyskryminować. Oczywiście prawo to ma rację bytu tylko wtedy, kiedy nasze działania nie zagrażają wolnościom innych ludzi.

Trudno znaleźć jednoznaczną i zadowalającą definicję terminu „religia”. Uznaje się ją za świadomość społeczną, która obejmuje zespół wierzeń i związanych z nimi zachowań. Podobnie jest z przekonaniem, które dotyczy tej samej sfery duchowej, ale nie obejmuje konkretnej religii. Człowiek od zawsze zastanawiał się nad genezą i celem istnienia świata i ludzkości, a wiara w jednoznaczny

<sup>44</sup> Por. *Deklaracja praw człowieka*, w: *Wspólny standard*.

<sup>45</sup> *Karta praw podstawowych Unii Europejskiej*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2010, C 83/02, C 83/389.

<sup>46</sup> Por. P. Hofmański, *Prawa Człowieka przed Trybunałem w Strasbourgu*, Temida 2, Białystok 1993, s. 3–4.

sposób daje mu odpowiedź na to pytanie. W zależności od religii odpowiedzi się różnią, jednak wpływają na decyzję o postępowaniu i działaniu każdego człowieka. Zapewnienie ludziom prawa do wyboru zasad, jakimi będą się kierować, jest jedynie usankcjonowaniem prawnym istniejącej podstawowej wolności naturalnej. Gwarantuje się im także, że podjęta decyzja będzie szanowana. Gdyby tak się nie stało mają oni prawo odwołania się do odpowiednich organów, które na drodze prawnej zapewnią im tę swobodę. Wszystkie struktury międzynarodowe przez uchwalane deklaracje i konwencje konsekwentnie stoją na straży poszanowania tego prawa. Nie oznacza to jednak, że ograniczają się jedynie do gwarancji prawnej tej wolności. Można bowiem stwierdzić, że przy ustanawianiu tego prawa najistotniejszym kryterium było znaczenie religii w sensie społecznym. Zasada wynikająca z artykułu 9 stanowi jedną z podwalin demokratycznego społeczeństwa. Religia kształtuje przecież tożsamość ludzi oraz wpływa na koncepcję ich życia. Ma to istotny wpływ na państwo i obraz moralności jego społeczeństwa, a w szczególności jednostek, które na to społeczeństwo się składają.

Za prawem do wolności religii kryje się jednak niebezpieczeństwo, polegające na pokusie jej nadużywania. Dla swych celów wykorzystywały go liczne grupy sekciarskie i ruchy religijne. Dlatego organizacje międzynarodowe oraz poszczególne państwa, by temu zapobiec, ustaliły listę religii i wyznań, których działanie jest zgodne z prawem i nie stanowi zagrożenia. Wyznaczono kryteria, które pozwalają określić, jaka religia może znaleźć się na tej liście. Dlatego ważne jest, by w krajowych systemach prawnych jasno określano zasady funkcjonowania kościołów i związków religijnych na danym terenie.

Prawo do manifestowania religii i przekonań jest jedną z najważniejszych zasad wynikających z wolności myśli, sumienia i religii. Z każdą religią wiąże się obowiązek dawania świadectwa o swojej wierze. Dlatego tak ważne jest prawo swobody wyrażania swoich przekonań. Powołując się na zapis artykułu 9, wolność tę można realizować: „publicznie”, wraz z innymi ludźmi, „indywidualnie” i „prywatnie”. Oznacza to, że państwa mają obowiązek umożliwienia, zgodnie z prawem, tworzenia i budowania miejsc kultu, organizowania i zabezpieczania pielgrzymek i procesji włączonych w obrzędowość danej religii. Ustalając dni świąteczne, a co za tym idzie dni wolne od pracy, należy wziąć pod uwagę tradycję poszczególnych religii, by dać szansę wiernym na wypełnianie religijnych obowiązków. W tej kwestii wypowiedział się Europejski Trybunał Praw Człowieka podczas orzekania w sprawie Kalaç przeciwko Turcji (1997). Faruk Kalaç służył w armii tureckiej, sprawując tam urząd sędziego obrońcy. Władze przeniosły go w stan spoczynku, jako przyczynę podając „niezgodne z prawem poglądy fundamentalistyczne”. Zrzucił im więc, że było to przymusowe przeniesienie, oparte na dyskryminacji religijnej. Sądził, że jako praktykujący muzułmanin ma prawo modlić się pięć razy dziennie i przestrzegać postu w ramadanie. W czasie

procesu rząd turecki przedstawił dokumenty świadczące o przynależności Kalaça do ortodoksyjnej sekty Sulejmana. Ponoć miał on udzielać pomocy prawnej jej członkom, brać udział w szkoleniach oraz interweniować w sprawie nominacji członków sekty na ważne urzędy. Stwierdzono więc, że przyjmując polecenia zwierzchników organizacji, złamał podstawowe zasady dyscypliny wojskowej. Dlatego przeniesienie Kalaça w stan spoczynku nie było ingerencją w jego życie duchowe, ale miało na celu usunięcie z tureckich struktur wojskowych osoby nielojalnej. Trybunał orzekł, że nie zostało złamane prawo Kalaça do manifestowania swoich poglądów religijnych, umożliwiono mu bowiem modlitwę i stosowanie postów. Jednak, wybierając karierę wojskową, zdecydował się na przyjęcie systemu dyscypliny, ograniczającego w szczególnych przypadkach podstawowe prawa i wolności, jakich z pewnością nie odebrano by osobom cywilnym. Poza tym zarządzenie Najwyższej Rady Wojskowej nie zostało oparte na poglądach i przekonaniach religijnych Kalaça ani na tym, w jaki sposób wypełniał on swe powinności religijne, ale na jego postawie, naruszającej — według władz tureckich — dyscyplinę wojskową i zasadę sekularyzmu. Dlatego też odwołanie z wojska nie oznaczało ingerowania w jego prawa gwarantowane mu przez artykuł 9 *Konwencji*<sup>47</sup>.

Prawo wolności religii zapewnia także możliwość podejmowania prób „nauczania” innych ludzi o wierze i przekonywania ich do zmiany religii lub wyznania i przyłączenia się do wspólnoty. I tu pojawia się problem prozelityzmu, który stał się powodem częstych orzeczeń ETPC. Nie ma bowiem ustalonej konkretnej granicy, która wyznaczałaby, gdzie się kończy dawanie świadectwa o swojej wierze, a gdzie zaczyna niestosowny prozelityzm. W 1956 r. Światowa Rada Kościołów uznała, że dawanie świadectwa jest ważną i odpowiedzialną misją każdego chrześcijanina i Kościoła, prozelityzm zaś jest jej wypaczeniem. Może on przybierać niedopuszczalne formy, jak: oferowanie korzyści materialnych, wywieranie presji na ludzi załamanych czy pogrążonych w smutku, przez zagwarantowanie im odnalezienia spokoju w szeregach wiernych. Za najgorszą jego formę uznano wywieranie presji lub zmuszanie do zaakceptowania zasad danej wiary. Kwestii prozelityzmu dotyczyła głośna sprawa, w której orzekł ETPC, Kokkinakis przeciwko Grecji (1993). Nikos Kokkinakis zarzucał państwu bezpodstawne oskarżenie o próbę skłaniania Georgii Kyriakaki do przyłączenia się do ruchu Świadców Jehowy. Jego zdaniem odbyło się to w ramach dopuszczalnych przez artykuł 9. Ta uważała jednak, że wtargnął on pod fałszywym pretekstem do jej domu i natarczywie usiłował ją nawracać. Kokkinakis, broniąc się, usiłował wykazać niemożność ustalenia, w którym momencie przekroczył granicę między prozelityzmem a misją religijną. Uznał zakaz prozelityzmu wprowadzony

<sup>47</sup> Por. Sprawa Kalaç przeciwko Turcji, 1997, pkt. wyr. 24, 25, 31, w: *Orzecznictwo Strasburskie. Zbiór orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1990–1997*, wstęp, tłum. i oprac. T. Jasudowicz, t. 2: 1990–1997, TNOiK, Toruń 1998, s. 689–692.

w Grecji za dyktatury Joanisa Metaksasa za niezgodny z Konstytucją. Stwierdził, że w jego kraju ustawa ta jest stosowana selektywnie i nikt nie postawiłby takiego zarzutu ortodoksyjnemu chrześcijaninowi. Rząd grecki odpierał zarzuty, twierdząc, że państwo zapewnia swobodę w praktykowaniu wszystkich religii, nie może jednak popierać stosowania niemoralnych środków, jak wykorzystywanie biedy i braku wykształcenia w pozyskiwaniu nowych wyznawców. Trybunał stwierdził, że prawo do wolności religii jest w Grecji usankcjonowane, a Świadkowie Jehowy jako „religia znana” mają możliwość swobodnego z niego korzystania. Uznano jednak, że oskarżając Kokkinakisa, złamano artykuł 9 *Konwencji*, nie doszukano się bowiem w jego działaniu czynów świadczących o łamaniu prawa, a dowody nie wskazywały jednoznacznie, czy stosowane przez niego metody były faktycznie i w jakim stopniu niewłaściwe<sup>48</sup>.

Osoby decydujące się na manifestację poglądów religijnych, mimo obowiązujących praw, powinny się liczyć z możliwą krytyką i nietolerancją. W społeczeństwie, gdzie współistnieje kilka Kościołów, jest to stan spotykany. Zadaniem państwa jest określenie granic krytyki, która nie będzie godziła w uczucia religijne poszczególnych ludzi. Problem ten był podstawą rozstrzyganej przez ETPC sprawy Instytut Otto-Premingera przeciwko Austrii (1994). Władze austriackie dokonały konfiskaty filmu *Das Liebeskonzil*, uznając go za godzący w uczucia religijne katolickich obywateli. Instytut zarzucił władzom, że ich zachowanie poza godzeniem w zapis artykułu 9 także stoi w sprzeczności z artykułem 10 *Konwencji*, zapewniającego wolność ekspresji religijnej i publicznego manifestowania wiary. W odpowiedzi władze powoływały się na zapis austriackiego Kodeksu Karnego, który zezwala na eliminowanie zachowań skierowanych przeciwko obiektom czci religijnej. I w tym wypadku wytyczenie granicy, w którym miejscu kończy się wolność w wyrażaniu ekspresji artystycznej, a gdzie zaczyna się obraza świętości, jest niezwykle trudne. Konflikt bowiem pojawia się między prawem do wolności dwóch podstawowych zasad — wyrażania poglądów, nawet kontrowersyjnych, oraz poszanowania uczuć religijnych. Austriackie władze uznały, że film ten zbyt mocno uderza w uczucia, zwłaszcza katolików zamieszkujących Tyrol<sup>49</sup>.

Sprawa Instytutu Otto-Premingera przeciwko Austrii porusza także kwestię dopuszczalności ingerencji państwa w sprawy religijne swoich obywateli. To bardzo ważki problem. Nie można zaprzeczyć, że nawet w demokratycznych społeczeństwach wprowadza się ograniczenia w celu zapobiegania różnym rodzajom napaści na uczucia religijne ludzi. Trybunał uznał, że zgodnie z ustawodawstwem obowiązującym w Austrii władze miały prawo dokonać konfiskaty

<sup>48</sup> Por. Sprawa Kokkinakis przeciwko Grecji 1993, pkt. wyr. 29, 30, 46, 48, 50, w: *Orzecznictwo strasburskie*, s. 699–700.

<sup>49</sup> Por. Sprawa Instytut Otto-Premingera przeciwko Austrii, 1994, pkt. wyr. 48, 54, 56, w: *Orzecznictwo strasburskie*, s. 693–695.

wspomnianego filmu. Miały bowiem na uwadze bezpieczeństwo i porządek publiczny w swoim kraju. Chciały także zapobiec atakom na uczucia religijne innych ludzi. Konfiskata odbyła się także zgodnie z artykułem 9 *Konwencji*, którego klauzula limitacyjna daje władzom prawo do ingerencji w kwestie religijne w razie zagrożenia wolności innych. Słuszną wydała się więc decyzja władz Austrii, ponieważ treść filmu, prowokacyjnie przedstawiająca Boga Ojca, Maryję i Jezusa Chrystusa, uzasadniała wnioski tamtejszych sądów<sup>50</sup>.

Podobnie w sprawie Kokkinakis, Trybunał, orzekając na jego korzyść, jasno określił, że państwo ma prawo kontrolować i sankcjonować niektóre postępowania w kwestiach religijnych. Jeżeli bowiem rozpowszechnianie idei oraz nakłanianie do przyjęcia ich nie można pogodzić z poszanowaniem prawa do wolności myśli, sumienia i religii innych ludzi, należy zastosować wszelkie, zgodne z prawem, środki w celu zapobieżenia tym praktykom. Najważniejszą bowiem zasadą jest przestrzeganie prawa gwarantowanego przez artykuł 9<sup>51</sup>.

Podobną kwestię zajął się Trybunał Sprawiedliwości w sprawie Manoussakis i inni przeciwko Grecji (1996). Głównym zarzutem powodów było to, że w Grecji ograniczenia nakładane przez rząd na Świadków Jehowy uniemożliwiają im korzystanie z prawa do wolności religii. Zostali oni skazani przez Sąd Karny w Heraklionie za używanie pomieszczeń do celów religijnych bez wcześniejszego zezwolenia wymaganego na podstawie ustawy 1363/1938. Trybunał zwrócił uwagę na fakt, że zarzut postawiony przez powodów nie dotyczył sposobu, w jaki zostali oni potraktowani, ale polityki, jaka prowadzona jest przeciwko Świadkom Jehowy w Grecji. Uznał więc za konieczne przypomnienie, że — jak przewiduje greckie prawo — Świadkowie Jehowy wchodzą w zakres definicji religii „znanej” i przysługują im z tego tytułu wszystkie prawa, jakie posiada chociażby Kościół ortodoksyjny. Jednakże władzom państwowym pozostawiono możliwość sprawdzania i kontrolowania, czy dane stowarzyszenie, pod pretekstem realizacji celów religijnych, nie podejmuje działań szkodliwych i zagrażających społeczeństwu. Mają też one prawo oceny, czy istnieje rzeczywista potrzeba, by dana wspólnota założyła miejsce przeznaczone do sprawowania kultu. Nie wiąże się to z oceną, czy przekonania głoszone przez dane stowarzyszenie są słuszne, ponieważ to nie należy do obowiązków państwa. Trybunał stwierdził, że obowiązujące prawo w Grecji, dotyczące miejsc modlitw, które nie należą do greckiego Kościoła ortodoksyjnego, pozwala jednak na zbyt daleką ingerencję władz zarówno kościelnych, jak i państwowych w korzystanie innych wyznań z wolności religijnej. Z przedstawionych dowodów wynikało, że władze chciały wykorzystać przepisy w celu nałożenia zbyt sztywnych reguł i warunków praktykowania na inne religie. Powodowie nie mogli stworzyć miejsca modlitw, ponieważ z zezwoleniem

<sup>50</sup> Por. tamże, pkt. wyr. 57, s. 695.

<sup>51</sup> Por. Sprawa Kokkinakis przeciwko Grecji, 1993, pkt. wyr. 42, w: *Orzecznictwo Strasburskie*, s. 699–700.



zwlekał zarówno biskup, jak i właściwy minister. Na tej podstawie zapadł wyrok skazujący. Trybunał uznał, że zarzut niedopełnienia formalności jest niesłuszny, to bowiem władze państwowe nie dopełniły swego obowiązku odpowiedzi na skierowane w tej sprawie pisma Świadków Jehowy<sup>52</sup>.

Kwestia polityki wobec Świadków Jehowy, a konkretnie starszych tej wspólnoty w Grecji, była także przedmiotem sprawy Tsirlis i Kouloumpas przeciwko Grecji (1997). Powodowie w latach 1989–1991 byli starszymi mianowanymi przez Główną Kongregację Świadków Jehowy w Grecji. Starsi, jako przedstawiciele religii „uznanej”, mogli korzystać z prawa zwolnienia z obowiązku odbywania służby wojskowej. W tym celu złożyli wnioski w Biurach do spraw poborowych w Attyce Wschodniej i Patrasie. Oddalono je z uzasadnieniem, że Świadkowie Jehowy nie należą do wyznawców „uznanych” religii. Dimitrios Tsirlis i Timotheos Kouloumpas zgłosili się więc do wyznaczonych jednostek, ale odmówili wykonania rozkazu ubrania się w mundury. Wobec tego aresztowano ich i oskarżono o niesubordynację. Po licznych rozprawach i wyrokach, ostatecznie Wojskowy Sąd Apelacyjny uniewinnił skarżących, ale odmówił im jakiegokolwiek odszkodowania, bowiem do zaistniałej sytuacji doszło z winy powodów. Wśród zarzutów, jakie znalazły się w skardze do Europejskiej Komisji Praw Człowieka, znalazł się i ten o złamanie artykułu 9. Starsi twierdzili, że byli bezprawnie pozbawieni wolności właśnie ze względu na wiarę i poddani nieludzkemu i poniżającemu traktowaniu. Trybunał uznał, że pozbawienie wolności powodów nie miało podstaw w prawie i miało charakter arbitralny. Lekceważenie prawa do wolności osobistej starszych Świadków Jehowy miało cechy dyskryminacji w porównaniu ze sposobem uzyskiwania zwolnień ze służby wojskowej przez księży greckiej Cerkwi prawosławnej<sup>53</sup>.

Kwestię wolności religii rozstrzygał również ETPC w sprawie Buscarini przeciwko San Marino (1999). W San Marino istniał obowiązek złożenia przez posłów Wielkiej Rady Generalnej przysięgi na Ewangelię tuż przed objęciem mandatu. Cristoforo Buscarini wraz z kilkoma posłami złożył 18 czerwca 1993 r. przysięgę wierności, jednak bez odwołania się do Ewangelii. Parlament nakazał im powtórzenie jej zgodnie z obowiązującym prawem. Uczynili to, zarzucając jednocześnie władzom, że naruszyły ich prawo do wolności religii. Wkrótce ustawę zmieniono, umożliwiając każdemu posłowi wybór formy przysięgi: na Ewangelię bądź na „honor”, jednak sprawa wpłynęła do Trybunału. Władze usprawiedliwiały się tym, że formuła ta nie miała charakteru religijnego, ale tradycyjny i historyczny. Niemniej skarżący uważali, że groźba pozbawienia ich mandatu za niezłożenie przysięgi była dużym nadużyciem. Trybunał orzekł, że faktycznie

<sup>52</sup> Por. Sprawa Manoussakis i inni przeciwko Grecji, 1996, pkt. wyr. 38, 40, 41, 43, 51, w: *Orzecznictwo strasburskie*, s. 700.

<sup>53</sup> Por. M.A. Nowicki, *Kapłani Świadków Jehowy nie służą w wojsku*, Rzeczpospolita, nr 60, 12.03.1998.

został złamany artykuł 9 i zgodził się z raportem Komisji, w którym podkreślono sprzeczność między sprawowaniem funkcji posła reprezentującego w parlamencie różne poglądy a obowiązkiem deklaracji wierności określonym przekonaniem<sup>54</sup>.

Ingerencji państwa w życie religijne społeczeństwa dotyczyła również sprawa Hasana i Chausha przeciwko Bułgarii (2000). Krajowa Konferencja Wyznawców Islamu 9 września 1992 r. wybrała Fikri Sali Hasana na głównego muftiego muzułmanów bułgarskich oraz Najwyższą Świętą Radę i przyjęła nowy statut. Władze zostały zarejestrowane przez Rządową Dyрекcyję Wyznań Religijnych. Jednak zwolennicy poprzednika Hasana Nedima Gendżewa, nadal uważali go za głównego muftiego. Nieoczekiwanie w 1995 r. rząd wydał decyzję o zarejestrowaniu przywództwa i nowego statutu Gendżewa. Hasan i jego pracownicy zostali usunięci z przyznanych im biur. Dwukrotnie — w 1996 i 1997 r. — Sąd Najwyższy uznał odwołania Hasana, nie zmieniło to jednak jego sytuacji, gdyż Rada Ministrów nie podporządkowała się tym wyrokom. W skardze do Komisji powód zarzucał naruszenie *Konwencji* ze względu na arbitralną ingerencję w jego wolności oraz prawo wyznawców i wspólnoty religijnej do zarządzania swoimi własnymi sprawami i wyboru przywództwa. Władze Bułgarii twierdziły, że w grę wchodziło jedynie prawo do swobody stowarzyszania się. Trybunał przypominał więc, że wspólnoty religijne mają zazwyczaj struktury zorganizowane. Ceremonie religijne mają dla wyznawców charakter religijny, jeśli są sprawowane przez duchownych uprawnionych do tego zgodnie z obowiązującymi zasadami i ogólnie akceptowanymi. Prawo do wolności religii obejmuje zatem w naturalny sposób oczekiwanie, że dana wspólnota będzie mogła swobodnie funkcjonować bez wpływów państwa, a co za tym idzie, decydować o wyborze swych przywódców. Państwo więc dopuściło się ingerencji w swobodę wiernych w uzewnętrznianiu swojej religii. Działania władz faworyzujące jednego przywódcę podzielonej wspólnoty lub też próby zmuszania jej do połączenia się pod jednolitym przywództwem są zbyt daleką ingerencją w swobodę religijną. W demokratycznym społeczeństwie państwo nie musi dążyć bowiem do godzenia wspólnot religijnych i nakłaniania ich do pozostawania w jedności. Dlatego też wszystko wskazuje na to, że Hasan przestał pełnić funkcję głównego muftiego na skutek pozbawienia go przywództwa z pogwałceniem statutu i regulaminów obowiązujących we wspólnocie muzułmańskiej. Trybunał uznał, że ingerencja w wewnętrzną organizację wspólnoty muzułmańskiej i swobodę religii była arbitralna i oparta na przepisach dających nieskrępowaną swobodę władzom. Poza tym nie była ona jasna i przewidywalna, a odmowa ministrów podporządkowania się wyrokom stanowiła jaskrawe pogwałcenie prawa<sup>55</sup>.

<sup>54</sup> Por. tenże, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo 1999 (część I)*, Centrum Europejskie UW. Ośrodek Informacji Rady Europy, Warszawa 1999, s. 88–89.

<sup>55</sup> Por. tenże, *Muftiego na bruk*, Rzeczpospolita, nr 273, 23.11.2000.

Jak widać z przedstawionego orzecznictwa, ustalenie kryteriów limitacji w korzystaniu z wolności religii nie jest proste, gdyż w artykule 9 dotyczy ona jedynie „wolności manifestowania swojej religii lub przekonań”. Dlatego nawet w demokratycznych społeczeństwach może się okazać, że konieczne jest wprowadzenie ograniczeń tej wolności, by pogodzić interesy różnych wspólnot i grup, a także zapewnić poszanowanie poglądów wszystkich ludzi. I tu znów pojawia się pytanie, jak daleko może dane państwo w te kwestie ingerować. Niestety nie ma na nie jednoznacznej odpowiedzi, zależy ona od charakteru danej sprawy.

#### 4. PODSUMOWANIE

Prawo do wolności religii jest uznawane w całym demokratycznym świecie. Wolność ta jest prawem naturalnym i niepodważalnym. Przez stulecia ludzkość uczyła się tolerancji i akceptacji różnych przekonań religijnych. Na kartach historii zapisane są dzisiaj lata krucjat, trybunałów inkwizycyjnych, palenia czarownic, pierwszych myśli i ideologii religijnych. Zaakceptowanie tego prawa nie jest łatwe — świadczą o tym toczące się do dziś procesy przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Niestety z przykrością trzeba stwierdzić, że mimo głoszonych idei o tolerancji i wolności nic nie wskazuje na to, żeby ta sytuacja mogła się wkrótce zmienić. Bogate ustawodawstwo i liczne deklaracje nie mogą wpłynąć na ludzkie umysły i przekonać ich do możliwości współistnienia wielu religii i wyznań. Wciąż zakorzeniony jest pogląd o walce między nimi oraz rywalizacji o nowych wiernych. Być może dopiero kolejne pokolenia nauczą się doceniać oraz czerpać korzyści wynikające z życia w świecie, gdzie koegzystencja ludzi o odmiennych poglądach — także religijnych — jest niekwestionowanym standardem.

#### THE ORIGIN AND SOURCE OF RELIGIOUS FREEDOM IN EUROPEAN POLITICAL AND LEGAL SPACE

##### Summary

A person, as a human being, has his or her own natural rights. These include, among other things, the right to life, to express one's views and the right to privacy. These rights are fundamental and indisputable. Among them is one of the most important liberties — the right to religious freedom. While one of the most important principles, its simplicity and naturalness raise at the same time many doubts.

This study aims to provide a general presentation of the principles of the right to freedom of religion: the origin and history of the formation of this right and the road to its sanction. This article also discusses the chief contemporary documents which guarantee this freedom and the rulings of the European Courts of Human Rights in cases concerning infringement of religious rights.

**Keywords:** religious freedom, natural rights, human rights

**Nota o Autorze: dr Katarzyna Kącka** — politolog, historyk, adiunkt w Katedrze Historii Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zajmuje się historią stosunków międzynarodowych i dyplomacji, zagadnieniami wolności religijnej oraz teorią stosunków międzynarodowych. Członek kolegium redakcyjnego oraz redaktor działów „stosunki międzynarodowe” czasopism politologicznych „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” oraz „Historia i Polityka”.

**Słowa kluczowe:** wolność religijna, prawa naturalne, prawa człowieka